10 gr. ABC 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 40 A Warszawa, poniedziałek 7 lutego 1938 r. Rok XIII

„NARÓD JEST TEM, CO W ZBIOROWISKACH LUDZI NA GLOBIE ZIEMSKIM JEST NAJBARDZIEJ ISTOTNEGO, NAJŚCIŚLEJ PRAWDZIWEGO. BYTOWANIE NARODU JEST NAJISTOTNIEJSZĄ PRAWDĄ I NAJGŁĘBSZĄ TAJEMNICĄ,

Stefan Żeromski („Róża").

Prócz jednego szlaku

Morze Śródziemne zamknięte

dla żeglugi powietrznej

LONDYN, 6. 2. Decyzje brytyjskie dotyczące akcji na morzu Śródziemnym przeciwko samolotom nie są jeszcze ostateczne. Opracowane w tej spraie propozycje uzgodnione w sobotę na naradzie ministrów w Foreign Office wymagają aprobaty premiera i ewentualnej formalnej sankcji gabinetu, który odbyć ma w tym celu w poniedziałek rano specjalne posiedzenie.

Propozycje powzięte dziś na na radzie ministrów idą zresztą bardzo daleko. **W myśl ich ustanowiony ma być nad morzem Śródziemnym dla neutralnych samolotów pasażerskich i innych specjalny szlak napowietrzny. Samoloty, które odbywają loty gdzieindziej nad morzem Śródziemnym, a zwłaszcza nad szlakiem przeznaczonym układem w Nyon dla żeglugi międzynarodowej narażają się na to, że będą ostrzeliwane bez ostrzeżenia.** Wielka Brytania wzmocni znacznie swoją bazę lotniczą w porcie Arzeu w Algerii. Ponad to zamierzone jest skierowanie na morze Śródziemne jednego lub dwóch najnowszych krążowników wyposażonych w specjalną artylerię przeciwlotniczą. Wreszcie znaczne rozszerzenie szlaków dla żeglugi międzynarodowej części Morza Śródziemnego, patrolowanej przez W. Brytanię i Francję tak ,że w praktyce to rozszerzenie równałoby się blokadzie wysp Balearskich.

Min. Eden omawiał te propozycje popołudniu najprzód z ambasadorem Francji Corbinem, a po tym z ambasadorem włoskim Grandim. Ponadto ambasadorom tym, jak również przedstawicielom pozostałych sześciu państw sygnatariuszom układu w Nyon min. Eden podał do wiadomości tekst noty, skierowanej przez rząd brytyjski do Salamanki i Barcelony. Ostrzegającej obie walczące strony o zarządzeniach w stosunku do łodzi podwodnych.

Opór milicjantów złamany

Gwałtowna ofensywa powstańców

na froncie pod Teruelem

GIJON, 6.2. Rozgłośnia tutejsza podaje, że **wojska powstańcze podjęły wczoraj na froncie Teruel gwałtowną ofensywę.** Po silnym przygotowaniu artyleryjskim piechota, wspierana przez czołgi, ruszyła do ataku. Niebawem do działań przyłączyło się lotnictwo.

Opór nieprzyjaciela z początku był silny, wkrótce jednak wojska rządowe zaskoczone gwałtownością natarcia, nie mogły już stawiać oporu. Wyparci ze swych pozycji milicjanci ścigani byli przez wojska powstańcze.

Zajęto szereg pozycyj. **Według ostatnich wiadomości, posuwanie się wojsk powstańczych odbywa się na froncie 10-kilometrowym w rejonie szczególnie umocnionym przez nieprzyjaciela.**

SALAMANKA, 6.2. Radio Nacional donosi: Operacje na odcinku Granja de Torre Hermoss prowadzone są nadal z powodzeniem. Zajęcie Sierra Gamara umożliwiło panowanie nad kilku dolinami Estramadury i nad obszernym terenem, zajmowanym przez wojska rządowe.

SALAMANKA, 6. 2. Komunikat głównej kwatery wojsk gen. Franco: **Na odcinku Alfambra posunęliśmy się o 12 km, na odcinku środkowym o 10, a na odcinku południowym o 8 km. W ręce nasze wpadło 16 miejscowości i około 40 stanowisk nieprzyjacielskich.**

Front czerwony został przełamany w kilku miejscach. Sierra Palomera, prawie całkowicie okrążona, znajduje się obecnie za naszymi pozycjami.

W ręce nasze wpadł ogromny materiał wojenny, a liczba jeńców przekracza 500.

Demarché 3 mocarstw w Tokio

Japonia odrzuca noty

żądające ujawnienia zbrojeń morskich

LONDYN, 6. 2. Ambasadorowie W. Brytanii, St. Zjednoczonych i Francji w Tokio złożyli wczoraj japońskiemu ministrowi spraw zagranicznych ultymatywne noty na temat zamierzonej jakoby przez Japonię budowy okrętów wojennych, wykraczających zarówno co do tonażu, jak i uzbrojenia poza ramy przewidziane w londyńskim traktacie morskim.

Rząd brytyjski domaga się, nie później, jak 20 lutego b. r. wiążącej odpowiedzi rządu japońskiego dającej zapewnienie, że Japonia przed 1 kwietnia 1939 r. nie przystąpi, bez uprzedniego poinformowania rządu brytyjskiego, do budowy tego rodzaju jednostek morskich.

Analogicznej treści notę złożył ambasador Stanów Zjedn. Nota francuska różni się nieco od poprzednich, albowiem Francja nie jest bezpośrednio zainteresowana w równowadze flot na Pacyfiku.

TOKIO, 6. 2. Ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło komunikat w spraie wręczonych wczoraj przez ambasadorów Wielkiej Brytanii i St. Zjednoczonych not.

Komunikat zaznacza, iż **Japonia, nie będąc związana traktatem o ograniczeniu budowy okrętów, uważa, że nie może przyjąć uczynionych jej w tym względzie propozycyj, ani nie powinna odpowiadać na wręczenie noty.** Jednakowoż troszcząc się o poszanowanie zasad moralności międzynarodowej udzieli w pewnej mierze odpowiedzi. Rząd zadecyduje o swym stanowisku po naradzie z władzami morskimi.

Jak donosi agencja Domei, odbyła się dziś w ministerstwie marynarki konferencja, na której **postanowiono nie ujawniać projektów budowy okrętów wojennych.** Ministerstwo marynarki doradzić ma rządowi, by w tym duchu odpowiedział przed dniem 20 lutego na noty rządów amerykańskiego i brytyjskiego.

Ucieczka b. ambasadora sowieckiego

przed agentami G. P. U.

BERLIN, 6. 2. „Volkischer Beobachter" donosi, że odwołany z Bukaresztu poseł sowiecki Ostrowski. po 9-cio dniowym pobycie w Wiedniu wyjechał w nieznanym bliżej kierunku. Podobno szuka on schronienia w Szwajcarii lub Francji przed pościgiem ze strony agentów G. P. U.

Podczas pobytu w Wiedniu Ostrowski otrzymał szereg telegramów z Moskwy z wezwaniem do powrotu. Gdy zaś dowiedział się, że we wtorek przybyli z Pragi do Wiednia trzej agenci GPU jako kurierzy dyplomatyczni, uznał za wskazane opuścić stolicę Austrii.

Aresztowanie podpalacza

kościoła na Kresach

STANISŁAWÓW, 6. 2. Tutejszym władzom udało się ująć sprawcę podpalenia kościoła w Suchej Leszczynie, pod Stanisławowem.

Kościół ten, stanowiący ważną ostoję polskości na Kresach, został, jak wiadomo, przed niedawnym czasem podpalony i uległ zupełnemu zniszczeniu.

Jak wykazało śledztwo podpalaczem jest 20-letni Józef Bażański. W czasie rewizji u Bażańskiego znaleziono wiele obciążającego materiału, m. in. referaty o treści antypaństwowej, w której występuje on przeciw budowie kościołów na kresach oraz przeciw szlachcie zagrodowej. Podpalacza odstawiono do więzienia.

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Unia Narodowa z komunistami

Niefortunny pomysł Reynaud'a

PARYŻ, 6.2. B. min. skarbu, Paul Reynaud, jeden z przywódców stronnictwa centrowego ‚Alliance Democratique", od pewnego czasu prowadzi intensywną akcję polityczną na rzecz utworzenia rządu „unii narodowej" z udziałem komunistów.

Akcja ta, prowadzona zarówno w kuluarach parlamentarnych, jak i publicznie, wywołała duże poruszenie w opinii, zwłaszcza, że Reynaud wypowiedział się za współpracą wojskową z Sowietami.

To ostatnie, a przede wszystkim koncepcja współpracy z komunistami, wywołała powszechną krytykę i sprzeciwy na prawicy. Cały szereg działaczy i dziennikarzy narodowych odgrodził się kategorycznie od tych pomysłów Reynaud, a Flandin na łamach „Paris Soir" zaznaczył, że Reynaud wystąpił tylko we własnym imieniu. Z ostrą krytyką wystąpił także Bailby, który rozprawił się jednocześnie z publicystą „Epoque" de Keryllis'em który również uważa, że w obecnej chwili stronnictwa narodowe łatwiej się mogą porozumieć z komunistami.

Przeciw idei unii narodowej i współpracy z komunistami wystąpił prócz tego przywódca francuskiej partii ludowej deputowany Jacques Doriot.

Żydowscy policjanci

mordują Arabów

LONDYN, 6. 2. Trybunał wojskowy w Jerozolimie ustanowiony w związku ze stanem wyjątkowym na całym obszarze Palestyny wydał **pierwszy wyrok śmierci na żyda.**

Skazanym jest niejaki **Altman, liczący lat 23, który był rezerwowym policjantem policji palestyńskiej. Altman skazany został na karę śmierci za strzelanie do autobusu arabskiego, na drodze z Jaffy do Jerozolimy 27 grudnia i śmiertelne zranienie młodego chłopca arabskiego.** Ustalone zostało, że do autobusu oddano 17 strzałów. Pierwszy wyrok śmierci wydany na żyda w trybunale wojskowym wywołał wśród ludności żydowskiej Palestyny silne wrażenie.

Przypomnieć należy, że przed tygodniem w zwykłym sądzie wydany został również **wyrok śmierci na policjanta żydowskiego Schwarza, za zamordowanie swego arabskiego kolegi.** Schwarz zgłosił apelację.

Od wyroku trybunału wojskowego, apelacji nie ma. Natomiast naczelny rabin jerozolimski Hertzog zabiega o ułaskawienie Altmana.

Pogodnie

Przewidywany przebieg pogody w dniu 7 b. m.

P. mglistym ranku w ciągu dnia dość pogodnie przy słabym wietrze miejscowym z przewagą kierunków zachodnich górne zachodnie do 15 km/godz. Nocą przymrozki, a w ciągu dnia wzrost temperatury do 10 st. na zachodzie kraju. Widzialność dość dobra. Rankiem osłabiona.

Zadania polskiego sportu

Przed kilku dniami ogłoszony został okólnik dyrektora Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego, Olszyny-Wilczyńskiego, wymierzony przeciwko akcji odżydzenia polskiego sportu, prowadzonej przez związki sportowe. W okólniku tym dyrektor „zniósł" jednym pociągnięciem pióra wszystkie niemal jednomyślnie uchwalane „paragrafy aryjskie", kwalifikując je jako niezgodne nie tylko z przepisami, ale i z celem oraz istotą sportu.

Sprawą kompetencji Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego do unieważniania w związkach sportowych uchwał, powziętych znaczną większością głosów na walnych zebraniach, zajmą się najprawdopodobniej same zainteresowane związki. My natomiast zajmiemy się oficjalnie postawionym twierdzeniem, jakoby organizowanie się sportowców na zasadach narodowościowych przy eliminowaniu ze swego grona wrogich narodowi i państwu mniejszości żydowskich było sprzeczne z celem i istotą sportu.

Niedobrze byłoby bowiem, gdyby istniały zasadnicze różnice w pojmowaniu istoty sportu przez samo społeczeństwo i przez władze państwowe. A jeszcze gorzej byłoby, gdyby istniały tu rozbieżności między społeczeństwem a czynnikami wojskowymi. Pragniemy więc odpowiednio rzecz naświetlić i wyświetlić.

Celem sportu jest jedynie i wyłącznie dobro konkretnego narodu, a istotą jego dążność do podniesienia poziomu fizycznego, odporności i wytrzymałości psychicznej konkretnego społeczeństwa. I dlatego to państwo polskie za pośrednictwem P. U. W. F'u nadzoruje i subwencjonuje sport w Polsce, nie po to, by istniało jakieś „międzynarodowe piękno sportu", ale po to jedynie, by naród polski w najszerszych swoich masach nabył fizycznej siły i odporności, potrzebnej Polsce tak w czasie pokoju, jak i przede wszystkim w czasie wojny.

I to powiązanie nowoczesnego sportu, polegającego nie na sztucznym hodowaniu rekordzistów, ale na rozprzestrzenianiu ćwiczeń fizycznych w najszerszych warstwach narodowych z przygotowywaniem się do grożącej narodowi wojny, uzasadnia ścisłą jego łączność z czynnikami wojskowymi, co znajduje swój wyraz w obsadzie naczelnego stanowiska w P. U. W. F. Ale tym bardziej należy oczekiwać należytego pojmowania istoty i zadań **p o l s k i e g o s p o r t u**, podporządkowania go wyłącznie interesowi polskiego narodu, wyzbycia się celowo rzucanych dawniej haseł o „międzynarodowości" sportu i nadrzędności jego nad interesami i względami narodowościowymi. Czyż można nie uszanować jednomyślnej niemal woli polskich władz sportowych i polskich sportowców, zmierzających do organizowania się dla dobra Polski w rzeczywiście **p o l s k i c h** związkach sportowych z wyeliminowaniem klubów i zawodników żydowskich, posiadających inne cele i inne, niż wzmocnienie Polski, zadania? Czyż wolno przeoczać fakt, że kluby żydowskie poza i ponad polskimi władzami sportowymi posiadają własne swe ogólno-żydowskie władze „Światowego Związku Makkabi"?

Co do tego nie może być między P. U. W. F'em a społeczeństwem polskim rozbieżności, jeżeli pragnie się istotnie, by sport polski spełniał swoje istotne zadania, to jest, by przyczyniał się do zwiększania siły fizycznej i psychicznej polskiego narodu.

P. W.

Kamienicznik

spowodował śmierć lokatorki

ŁÓDŹ, 6. 2. W Tomaszowie Mazowieckim przy ul. Gustowej miał miejsce niezwykle przykry incydent, zakończony śmiercią 68-letniej staruszki, Stanisławy Bobrzykowej. Ponieważ Bobrzykowa zalegała z płaceniem komornego, przybył do niej właściciel domu, w którym mieszkała, Władysław Kotynia. Bobrzykowej do wyrównania zaległości zabrakło dwóch złotych. Wynikła awantura, w czasie której krewki Kotynia uderzył staruszkę dwukrotnie pięścią w głowę. Staruszka ze strachu dostała ataku serca i zmarła na miejscu.

Policja przytrzymała kamienicznika.

Dochody amerykańskich milionerów

61 osób ma po ad milion rocznie

NOWY JORK, 6. 2. Co roku ukazują się w prasie komunikaty zestawiające dochody milionerów amerykańskich, w roku fiskalnym, zakończonym 1 lipca 1937 r. było w Stanach Zjedn. 61 osób, których dochód wynosił ponad milion dolarów rocznie, a więc o 28 więcej niż w roku poprzednim. W ostatnim roku „prosperity" t. j. w roku 1929 w Stanach Zjednoczonych było 530 osób, mających dochód sięgający miliona dolarów lub więcej.

Dochody milionerów amerykańskich przedstawiały się w r. ub. jak następuje: 33 osoby miały dochód od 1.000.000 do 1.500.000 dol., 9 — od 1.500.000 do 2.000.000, 14 — od 2.000.000 do 3.000.000, 4 od 3.000.000 do 4.000.000, 1 od 5.000.000. Największą grupę stanowili ludzie mający od 5 do 6 tysięcy dol. rocznego dochodu, było ich 150.173.

LUTY	SŁOŃCE	
	Wschód	Zachód
7	7-8	16 32
	KSIĘŻYC	
	Wschód	Zachód
	9 24	
PONIEDZIAŁEK	Dł. dnia	Przybyło
	9-24	1-40

Dziś: Św. Romualda.

Jutro: Św. Jana z Maty.

Na polowanie do Białowieży

Wyjechał regent Horthy

specjalnym pociągiem węgierskim

KRAKÓW, 6. 2. W niedzielę opuścili Kraków i udali się do Białowieży J. W. Regent Węgier Horthy, Prezydent R. P. prof. Mościcki, Marszałek Śmigły Rydz, oraz towarzyszący im dygnitarze węgierscy i polscy.

Po wspaniałym raucie, jaki odbył się ubiegłej nocy w komnatach wawelskich, dostojni goście spędzili noc w specjalnie przygotowanych apartamentach. Wyjazd z Wawelu na dworzec nastąpił o godz. 9.30. Auta dostojników przejechały między szpalerami wojska i publiczności tą samą „drogą królewską", którą dzień wcześniej orszak przybył z dworca na Wawel.

Na peronie dworca kolejowego nastąpiło uroczyste pożegnanie odjeżdżających zwierzchników zaprzyjaźnionych państw przez przedstawicieli miejscowych władz oraz kompanię honorową piechoty ze sztandarem i orkiestrą. P. Prezydent R. P. odprowadził następnie J. W. Regenta do dworskiego pociągu węgierskiego t. zw. „Turan'a", poczem sam wszedł do swego specjalnego pociągu, ustawionego na tym samym torze, lecz przed „Turanem".

Jednocześnie wyjechał Marszałek Polski Edward Śmigły Rydz, który zajął salonkę w pociągu Prezydenta R. P., oraz ministrowie Kanya i Beck, jak również pozostali dygnitarze węgierscy i polscy.

Przy dźwiękach hymnu narodowego ruszyły oba pociągi, udając się do Białowieży.

Karczma i karty

Źródłem zysków

organizacyj sanacyjnych w Łomży

Łomża, w lutym.

W latach radosnej twórczości za panowania wszechwładnego Be Be i osławionej w Łomży Miecichy rosły różne organizacje jak grzyby po deszczu. Jedną z organizacji kulturalno-oświatowych był Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Z działalnością tej organizacji można się spotkać, przechodząc ulicą Farną, gdzie widnieje szyld: „Sprzedaż napoi alkoholowych z prawem wyszynku Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet".

Jak nam wiadomo, karczma ta figurująca pod firmą Związku jest miejscem schadzek cór Koryntu i łomżyńskich niebieskich ptaków, choć położona jest vis à vis Sądu Okręgowego i częstokroć jest miejscem bójek.

W miesiącach letnich, gdy na salach Sądu w czasie posiedzeń okna są otwarte, rżnie w tym „ośrodku kulturalnym" harmonia od ucha do ucha, co niewątpliwie ujemnie wpływa na spokój i powagę Sądu.

Zwykły śmiertelnik, który by chciał oddzierżawić koncesję na t. zw. kierownictwo, musi nielada trudy ponieść. Z. P. O. K. poszła sprawa zupełnie gładko.

Pamiętamy dokładnie, że w 1923 — 25 roku były właściciel tego lokalu ubiegał się o uzyskanie zezwolenia na uruchomienie restauracji, lecz odmówiono mu z powodu bliskości kościoła katedralnego i Sądu Okręgowego.

Widocznie po 1928 roku katedra i Sąd od tego lokalu się oddaliły i mają obecnie przepisową odległość.

Mamy w Łomży również Związek Rezerwistów, zajmujący lokal na ulicy Długiej. Wskutek pewnych niedyskrecji dowiadujemy się, że budżet roczny Związku Rezerwistów w Łomży preliminowany jest i pokryty w 85 proc. z dochodów karcianych.

Oto mamy takie fakty:

1) Były starosta zabronił jednemu z referentów gry chemin de fer w Związku Rezerwistów, motywując swój zakaz tym, że referent ów (nazwisko wiadome redakcji) może powierzone mu pieniądze przegrać;

2) Jeden z kierowników tut. urzędu przegrał całą swoją miesięczną pensję w Związku Rezerwistów, a następnego dnia żona owego urzędnika (nazwisko wiadome redakcji) również interweniowała u b. starosty, wskazując na lokal Związku Rezerwistów jako na jaskinię hazardu, przy czym oświadczyła, że z powodu uprawianego tam hazardu rodzina jej jest bez środków do życia;

3) Jeden z przyjezdnych zawitał w gościnne progi Związku Rezerwistów i przegrał tam sumę 8 tys. zł., przeznaczoną na kupno domku.

Mamy również na to dowody, że w ubiegłym roku powołana była specjalna komisja do zbadania księgi wpływów z kart, został natomiast woźny wydalony. Ślusarz zawinił, a kowala powieszono.

Może jednak wejrzy kto bliżej i wydane zostaną odpowiednie zarządzenia, przy czym podkreślamy, że Zarząd Związku powziął uchwałę, że w lokalu Związku gry hazardowe są wzbronione, ale uchwała uchwałą, a członkowie Zarządu sami pieniądze inkasują za wypożyczanie kart.

Czy płyty nie będą nadawane przez radio?

Sensacyjne pretensje Zw. Fabr. Płyt

Do I wydziału cywilnego stołecznego Sądu Okręgowego wpłynął pozew na tle sporu o audycje radiowe, który ma charakter międzynarodowy.

W Bernie szwajcarskim znajduje się siedziba Międzynarodowego Związku Fabrykantów Płyt Gramofonowych. Związek ten wystąpił ostatnio z roszczeniami przeciwko radiostacjom, domagając się specjalnych honorariów dla fabrykantów płyt za nadawanie audycyj radiowych. Między innymi wystąpił przeciwko Polskiemu Radiu, o wydanie zakazu nadawania audycji z płyt bez zezwolenia producentów. W pozwie zastrzeżono dochodzenie odszkodowań, które w razie uwzględnienia pretensyj fabrykantów płyt, sięgać mogą wielu set tysięcy złotych.

Sensacyjny ten proces znajdzie się na wokandzie jeszcze w końcu b. m.

Śląsk polski

bije Śląsk niemiecki

Na boisku „Pogoni" katowickiej odbył się w niedzielę oczekiwany z wielkim zainteresowaniem mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacją Śląska P. i Śląska N. Mecz któremu przyglądało się około 20.000 osób, rozpoczął się z opóźnieniem wskutek niestawienia się jednego z graczy polskich. Mianowicie Piec II, który miał grać w ataku nie zjawił się na boisku i musiał go zastąpić rezerwowy Bentkowski.

W pierwszej połowie, która skończyła się bezbramkowo, drużyna gości miała pewną przewagę nad drużyną polską. W drugiej połowie Piec I zdobywa pierwszą, a w 15 minut przed zakończeniem gry Wilimowski drugą bramkę. Dla gości bramkę zdobył Grzesik.

Drużyna niemiecka grała na ogół słabo. Dobra była jedynie obrona. Mecz na ogół nie podobał się publiczności.

WIADOMOŚCI Z TORU

Blisko 100 tysięcy złotych

przepłynęło przez kasy totalizatora

Meeting zakopiański znajduje coraz więcej zwolenników w Warszawie. Obroty totalizatora tak w Warszawie jak i w Zakopanem ciągle wzrastają. Wczoraj kasy miejskie zanotowały obrót 72.785 zł. W Zakopanem prawdziwi sportsmeni również się zgrywają, przez kasy bowiem przepłynęło 26.250 zł. W każdym bądź razie przyznać należy, że impreza ta zorganizowana przez Małopolski Klub Jazdy nie jest deficytowa, a wprost przeciwnie, jest dobrym bussinesem.

Wczorajsze gonitwy odbyły się pod znakiem dobrych wypłat. W gon. 1-ej przybył ogólnie faworyzowany Kłopot, natomiast w gonitwie 2-ej niespodzianka. Gonitwę wygrała od debiutującego Rywala, rutynowana płociarka Dunka. Za niedocenianą zwyciężczynię płacono w Warszawie 131 zł. za 10. W trzeciej gonitwie Pyszna zrehabilitowała się za swe poprzednie porażki, wygrywając w zaciętej walce od Cenis.

Słusznie przewidywaliśmy, że w gonitwie 4-ej ulga wagi, jaką poniesie Cydonia może się przyczynić do pokonania klasowego Bobrujska.

W gonitwie 5-ej w zaciętej walce wygrał Łapa od Janczarki.

Charakterystyczna dość jest różnica pomiędzy wypłatami w Zakopanem i Warszawie za naszego faworyta Life Guard. Totalizatorowicze w Warszawie ocenili go na 15.50 za 5, sportsmeni w Zakopanem notowali go 50.50 za 5.

Wyniki gonitw niedzielnych

ZAKOPANE, 6. 2. (tel. wł.) Gon. 1, dyst. 4.200 m., nagr. Towarzystwa Zachęty 900 zł. Przeszkody. 1. Kłopot, j. Głowacki, 2. Hassan Bej (20), 3. Gravelotte (63.5), wygr. w 3 min. 20 s. łatwo o pół dł. Tot. 6 zł. W Zakopanem 5 zł.

Gon. 2., dyst. 2600 m., nagr. 400 zł. Płoty. 1. Dumka, j. Kurowski, 2. Rywal (8), 3. Iog (24.5), bez miejsca Ogarek (21.5). Wygr. w 3 min. 51 sek. łatwo o 3 dł. Tot. 60.5, zł., franc. 13 i 7 zł. W Zakopanem 52, 13 i 8 zł.

Gon. 3, dyst. 1600 m., nagr. 400 zł. 1. Pyszna, j. Biesiadziński, 2. Cenis (10), 3. Mandarinette (64), bez miejsca: Homer (73). Wygr. w 1 min. 43 s. w walce, o pół dł. Tot. 11.50, fr. 5.50 i 5.50 zł. W Zakopanem: 10.50, 5.50 i 5.50 zł.

Gon. 4. dyst. 2800 m., nagr. „Giewontu" 800 zł. Płoty. 1. Cydonia, chł. Szarota, 2. Bobrujsk (14), 3. Tabarin (20), bez miejsca Dzwonnik (46), wygr. w 3 min. 5 s. łatwo o 2 dł. Tot. 11, franc. 6 i 7 zł. W Zakopanem: 10.50, 6 i 6 zł.

Gonitwa 5, dyst. 2400 m., nagr. im. sen. Lewakowskiego 1000 zł. 1. Łaps, j. Balcer, 2. Janczarka (16), 3. Esdras (18.50), bez miejsca: Sirdarapol (37.5), Bira (54), Alerte (78.5), Dęblin (20), Markietanka (79.5), Jasna (23.5). Wygr. w 2 min. 41 s. w zaciętej walce o jedną długość. Tot. za Łapsa i Jasną (stajnia) 23.50, fr. 16.50, 8 i 21 zł. W Zakopanem: 18.50, franc. 11,5 i 8 i 37 zł.

Gon. 6., dyst. 2000 m., nagr. 500 zł. 1. Life Guard, j. Biesiadziński, 2. Babinicz (16.5), 3. Magnes (104). Bez miejsca Ewka (17.5), Pan Benet (24). Wygr. w 2 min. 12 s. w walce o pół dług. Tot. 15.50. franc. 10 i 10 zł. W Zakopanem: 50,5, franc. 17.5 i 9.50.

Kronika wileńska

„DZIEŃ PRZECIWALKOHOLOWY".

W dniu święta Matki Boskiej Gromnicznej 2 bm. w Landwarowie odbył się z okazji „Tygodnia Propagandy" dzień przeciwalkoholowy. (ms).

ŻYD ZBOCZENIEC.

W kinie „Pan" został aresztowany na balkonie 55-letni żyd Jankiel Fajberg za zamach zboczeniowy na 13-letnią dziewczynkę. Fajnberga osadzono w areszcie. (ms).

PODWIECZOREK PRZY MIKROFONIE

W dniu 6 bm. odbędzie się w Pałacu Reprezentacyjnym „Podwieczorek przy mikrofonie" na cele oświatowe Polonii Zagranicznej. Podwieczorek budzi ogromne zainteresowanie. (ms).

KŁUSOWNICY NISZCZĄ KUROPATWY

Ostatnio w Wilnie zanotowano większy dowóz kuropatw. Obecnie mamy okres ochrony na kuropatwy. Władze administracyjne wydały zarządzenia, aby policja ścigała ostro kłusowników. (x).

BEZROBOCIE

Na terenie Wilna bezrobocie stale wzrasta. Ogólna liczba bezrobotnych przekroczyła już 7300 osób. Większą część stanowią niewykwalifikowani robotnicy fizyczni i pracownicy umysłowi. (ms).

ZEBRANIE CHRZEŚC. ZW. ZAW. SZEWCÓW.

Odbędzie się zebranie porozumiewawcze. „Sekcji Szewców Stalunkowych. W dniu 6 bm. o godz. 6 wiecz. w siedzibie Związku przy ul. Metropolitalnej 1. (ms).

ZATRZYMANIE PRZEMYTNIKA

Na dworcu w Wilnie policja zatrzymała Mordkę Lejzera Fajgenbauma z bagażem scyzoryków nielegalnie przewiezionych z Niemiec do Polski. Mordkę zatrzymano, zaś scyzoryki skonfiskowano.

BIURO TURYSTYCZNE.

W najbliższym czasie biuro Propagandy Turystyki w Wilnie uruchamia koło Ostrej Bramy biuro informacyjne dla turystów. Biuro będzie miało na celu wyszukanie turystom noclegów, dostarczania przewodników itp.

Przedstawiamy ósemkę Niemiec

Nowicjusze w wagach lekkich

Stara gwardia w ciężkich

Na mecz bokserski z Polską (13 lutego w Poznaniu) Niemcy, jak wiadomo, wystawiają najlepszy swój skład. Sylwetki naszych przeciwników przedstawiają się następująco:

Georg Tietzsch (Boxclub Bernau) ur. się 2 lutego 1911 r., ma za sobą 60 walk, z których wygrał 40. Remisował 4 razy. Pokonał m. in. Jensena (Dania), Carlsena (Helsinki) i in.

Alfred Graaf, członek „Berliner Verkehrgesselschaft" ur. 18. 10. 1917, rozegrał 47 walk, z których wygrał 38, a zremisował 2 razy.

Erwin Völker (BSC Neukölln) ur. 1913(rozegrał 106 walk, z których wygrał 78, a zremisował 12, Pokonał m. in. Nicolaia (Rzym), Madsena (Dania), Seeberga (Estonia) i in. Walczył kilka razy w reprezentacji.

Heinrich Heese (PSV Dueseldorf), ur. 14. 4. 1918 r., mistrz okręgowy, rozegrał 100 walk z których wygrał 80, zremisował 7 razy. Pokonał m. in. Van den Possa (Amsterdam) de Grofa (Antwerpia), Völkera (Berlin), Peltonana (Fin.) i in. Na Olimpiadzie uległ Włochowi Cartonesi'emu.

Michael Murach (Boxclub Schalke) ur. 1 2. 1911. Mistrz Niemiec i Europy na r. 1935. Rozegrał 222 walki, wygrywając 172, a remisując 28. Na Olimpiadzie zdobył srebrny medal. Pokonał z naszych zawodników Misiurewicza i Seweryniaka, dalej Andriottiego (Francja), Crawleya (Anglia), Fritza (Francja), Frigyesa Węgry) Peteresena (Dania), Garbarino (Włochy i in.

Erich Campe (Pol. S. V. Berlin), ur. 1. 2. 1912, b. mistrz Europy, a obecnie mistrz Niemiec. Stoczył 254 walk, wygrał 221 a remisował 13. Walczył przeciw Polsce Ameryce, Szwecji, Finlandii, Czechom i i in. Pokonał m. in. Seweryniaka (Polska) Varga (Węgry), Muracha (Niemcy), Szigettiego(Węgry), Behra (Szwecja).

Richard Vogt (Sportfreunde Hamburg) ur. 26. 1. 1913. Zdobywca srebrnego medalu na Olimpiadzie, stoczy 136 walk, z których wygrał 117, remisował 7. M. in. pokonał Bolzana (Włochy), Griffon (Anglia).

Herbert Runge (Elberfelder VfL), ur. 13. 1. 1913. Mistrz Niemiec i ostatniej Olimpiady. Rozegrał 160 walk, wygrał 123, a remisował 9. Pokonał Piłata, Chomę (Polska), Gaspaea (Węgry), Mullen (Irlandia) Nagy (Węgry), Stuarta (Anglia), Grangette (Francja) i in.

Kronika poznańska

ODDZIAŁ „ABC" POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

NOTEĆ WEZBRAŁA

Nagłe podniesienie się temperatury spowodowało szybkie topnienie śniegu, jaki w ostatnich dniach pokrył grubą warstwą całą równinę kujawską. Masy wody spływające ze wszech stron do Gopła i Noteci powodowały znaczne podniesienie ich poziomu.

Spodziewany jest dalszy przybór wody, jednak groźniejsza powódź nie zagraża.

Noteć rozlała miejscami do szerokości 1500 m. i więcej. W miejscowości Milczek woda dochodzi do budynków.

POŻAR

W sobotę rano wybuchł pożar w jednej z realności przy ul. Strzeleckiej w Poznaniu. Zapaliła się mianowicie drewniana stajnia. Ogień po dłuższej akcji straży pożarnej ugaszono, 2 konie jednak, które znajdowały się w tej stajni padły wskutek uduszenia się dymem.

ROBINSON USZCZĘŚLIWIŁ POZNAŃ.

Centrala żydowskiej firmy bankowej w Bydgoszczy Oskar Robinson, (Oskar Rubinsohn), który zmarł niedawno w Wiedniu, pozostawiając olbrzymi majątek swojej rodzinie, przeniosła się w tych dniach do Poznania. Przyczyną przeniesienia się były podobno zatargi z władzami miejskimi w Bydgoszczy.

Kronika Polesia

BUDOWA ŚWIĄTYŃ

W najbliższym czasie zostanie zbudowany na terenie przedmieścia miasta Brześcia „Kijówka" nowy kościół rzymsko - katolicki. Zawiązał się specjalny Komitet, na czele którego stanął ks. prof. dr. Piątkowski. Komitet przystąpił już do prac przygotowawczych, Kuria Biskupia w Pińsku wydzieliła już na ten cel plac kościelny przy ulicy Jasnej za szkołą powszechną nr. 5, poza tym zarządzona już została zbiórka pieniężna na budowę świątyni.

SPEKULACJA KAMIENICZNIKÓW

W Brześciu nad Bugiem zauważyć się dało od pewnego czasu dziwne postępowanie właścicieli nieruchomości wobec wielkiego napływu do Brześcia kupców, otwierających nowe sklepy, którzy raptownie podwyższyli komorne za lokale sklepowe. Na czele tych brzeskich kamieniczników stanął Żyd, Eliasz Padwa, właściciel kilku domów, Marien Hankiewicz, brzeski potentat mieszkaniowy, Abram Skorbnik. Podwyżkę komornego stosują komuniści do kupców chrześcijan.

NOWY CECH

W Dawidgródku, powiatu stolińskiego odbyło się zebranie rzemieślników chrześcijan różnych zawodów w celu założenia drugiego z kolei cechu, tym razem wszystkich zawodów, oprócz szewców, cech których powstał jeszcze pół roku temu. Zebranie odbyło się w obecności 200 rzemieślników. Po tym referacie i odczytaniu statutu powstającego nowego cechu, wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, po której postanowiono powołać do życia nowy cech, oraz uruchomić w Dawigródku kurs dla starszych rzemieślników.

WYPADŁ Z POCIĄGU

Maszynista pociągu towarowego, Jan Matusiewicz, w parowozowni głównej w Brześciu nad Bugiem w sposób nader zagadkowy w czasie biegu wypadł z pociągu między stacjami Bereza Kartuska a Kosowem. Pociąg zatrzymano i maszynistę tym samym pociągiem odstawiono do szpitala kolejowego w Brześciu nad Bugiem. W jaki sposób Matusiewicz wypadł z pociągu, to niewątpliwie wykaże dochodzenie prowadzone przez władze kolejowe.

NIELEGALNY UBÓJ

Rzezak rytualny Jakowszycki Mowszę i Kwintman Szaja, zamieszkali w Kosowie zostali przyłapani na gorącym uczynku dokonania uboju nielegalnego.

Echa rządów b. kuratora Gadomskiego

Sekretarz kuratorium pospolitym oszustem

W sądzie okręgowym w Rzeszowie odbyła się rozprawa karna przeciwko głośnemu aferzyście niejakiemu Jerzemu Kindzie. Jerzy Kinda to nielada oszust — podszywał się pod różne urzędy i instytucje na podstawie podrobionych dokumentów jak świadectwa dojrzałości oraz książeczki oficerskiej — wyłudzał od kogo się tylko dało znaczne kwoty pieniężne — był nawet doradcą prawnym kilku osób, przeprowadzał rozmaite transakcje na podstawie sfałszowanych weksli. Kiedy grunt pod nogami zaczął mu się palić, wyjechał do Lwowa i tu na podstawie sfałszowanego listu polecającego od jednej z wybitnych osobistości w Polsce został przez b. **kuratora Gadomskiego** przyjęty w charakterze sekretarza kuratorium. Charakterystyczne, że dopiero przypadek zdemaskował oszusta, inaczej kto wie czy sprytny aferzysta nie byłby na tym stanowisku do dnia dzisiejszego.

W końcu powinęła mu się noga i został aresztowany i ostatecznie w wyniku rozprawy skazany na 2 i pół roku więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na przeciąg lat 5-ciu.

T. K.

Zatarg szewców chałupników z właścicielami sklepów

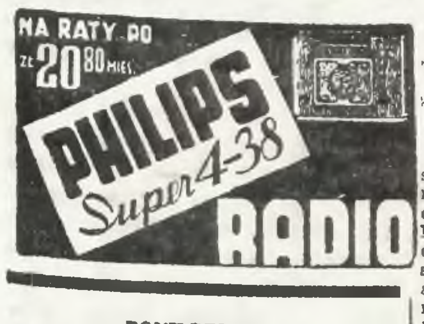
W Wilnie od dłuższego czasu trwał zatarg między właścicielami sklepów gotowego obuwia, a szewcami - chałupnikami. Szewcy zaskarżyli właścicieli sklepów, przeważnie żydów, o niedotrzymywanie umowy zbiorowej. W odpowiedzi na to, właściciele sklepów zastosowali wobec szewców-chałupników lokaut. Poszkodowanych jest około 1.000 szewców - chałupników. Sprawą zainteresował się inspektorat Pracy.

Epilog miłosnego dramatu policjanta i policjantki

W piątek w lazarecie więziennym zmarł Bolesław Oberlajtner, posterunkowy p. p., który — jak to już pisaliśmy — w kawiarence przy ul. Ciepłej zastrzelił Janinę Kowalską, kierowniczkę Izby Zatrzymań dla Nieletnich w Łodzi, po czym wystrzelił do siebie dwukrotnie w podbródek. Oberlajtner przebywał na kuracji w szpitalu Dz. Jezus, po czym był przewieziony na Pawiak.

Onegdaj jeszcze komenda policji przesłała do więzienia wezwanie, ażeby Oberlajner stawił się na komisję dyscyplinarną.

Zwłoki ś. p. Oberlajtnera przewieziono do prosektorium.



PONIEDZIAŁEK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Kupiec i rzemieślnik. 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Z pieśnią po kraju". 16.15 Koncert orkiestry wojskowej. 16.50 Pogadanka. 17.00 „Röntgen i röntgenologia". 17.15 Fragmenty z opery dziecięcej K. M. Prosnaka „Za późno". 17.50 Pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 „Uczmy się polskich tańców". 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Dyskutujmy: „Kino a Teatr" — dyskusję zagai Eugeniusz Cękalski. 19.50 Pogadanka. 20.00 Muzyka taneczna z filmów. 21.40 Nowości literackie. 22.00 Koncert Orkiestry Symfonicznej P. R. 22.50 Dziennik i Kom. meteorol.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

17.15 Fragmenty opery dziecięcej „Za późno" — Karola M. Presnaka. 19.30 Zagajenie dyskusji na temat „Kino i teatr". 20.00 Muzyka taneczna z filmów. 22.00 Koncert symfoniczny: Dyryguje Launa Gröndahl.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.10 Muzyka wokalna 14-go i 18-go wieku (płyty). 15.00 Reportaż — „Muzeum archeologicznego". 15.10 Wiadomości sportowe. 15.15 Muzyka lekka (płyty). 20.00 Recital fortepianowy J. Szamotulskiej. 18.50 Muzyka lekka (płyty). 19.55 Życie kulturalne. 20.00 Reportaż. 22.15 Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

Godz. 24.00 1. Dziennik. 2. Gawęda. 3. Najpiękniejsze pieśni St. Moniuszki w wyk. M. Janowskiego. 4. Pogadanka w języku angielskim. 5. Aleksander Zabczyński.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Brno. „Stworzenie świata" — oratorium Haydna. 20.05 Oslo. Koncert symfoniczny z udz. Iso Elinsona (fort.). 20.05 Lipsk. Koncert symfoniczny z udz. Alfreda Hoehna (fort.). 21.00 Mediolan. Koncert wokalno-instrumentalny z udz. G. Lauri Volpi i in. 21.15 Deutschlandsender. Recital fort. Lubki Kolessa.

21.30 Strasburg. Koncert symfoniczny. 21.30 Radio Paris. „Włóczęgi" — operetka Offenbacha. 21.40 Budapeszt. „Pamięci Ravela" — koncert orkiestrowy. Dyr. Dohnanyi.

WTOREK, DN. 8 LUTEGO

6.15 Pieśń „Kiedy ranne". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Zagadka historyczna" — audycja dla dzieci. 16.10 Aktualności finansowe — gospodarcze. 16.20 Koncert. 16.50 Pogadanka. 17.00 „Kresowe miasto Chojnice" — pogadanka. 17.15 Koncert Orkiestry Marynarki Wojennej. 17.50 „S.O.S." — ratujcie nasze dusze" — pogadanka. 18.00 „Po mistrzostwach narciarskich Polski" — felieton. 18.10 Skrzynka techniczna. 18.35 Audycja dla wsi. 18.55 „Nieśmiertelne książki" — wieczór IX: „Tristan i Izolda" — w oprac. dr. T. Żeleńskiego - Boy'a. 19.30 Z piosnką i tańcem przez Polskę. 20.00 Pogadanka. 20.10 Koncert Chóru Katedralnego pod dyr. W. Gieburowskiego. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 Pogadanka. 21.00 Muzyka taneczna. 21.35 Sylwetki kompozytorów polskich (30-ta audycja). Ludomir Michał Rogowski. 22.50 Dziennik i Kom. meteorol.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

11.15 „Z sieciami na połów" — audycja dla szkół. 18.55 „Nieśmiertelne książki" — „Tristan i Izolda" — audycja w oprac. dr. T. Żeleńskiego-Boy'a. 19.30 Z piosenką i tańcem przez Polskę (Tr. na zagranicę). 20.10 Chór Katedralny pod dyr. ks. Gieburowskiego. 21.35 Utwory L. M. Rogowskiego.

Warszawa II

13.00 Koncert z płyt. 14.10 Muzyka symfoniczna (płyty). 15.10 Pogadanka. 15.20 Wiadomości sportowe. 15.25 Trio Polskiego Radia. 18.00 Muzyka lekka (płyty). 19.05 Koncert solistów. 19.55 Życie kulturalne. 22.00 „Loteria" — monolog J. Czyścieckiego. 22.15 Piosenki w wyk. Hanki Ordonówny (płyty). 22.30 Muzyka taneczna z dancingu „Cafe-Club". 23.30 Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

Godz. 24. 1) Dziennik. 2) Fragment z „Placówki" — B. Prusa. 3) Recital fortepianowy. 4) Budownictwo społeczne w Polsce — pogadanka. 5) Z piosenką i tańcem przez Polskę. 6) Pogadanka w języku angielskim.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.30 Sztokholm. Recital fort. Heleny Morsztyn. 19.45 Radio Romania. Koncert symfoniczny. 20.00 Beromuenster. Koncert symfoniczny. Dyr. Bruno Walter. 20.00 Mediolan. Koncert symfoniczny. 21.00 Rzym. „Caraciolo" — opera Vidadiniego (tr. z Opery Król. 21.00 Bruksela franc. Współczesna muzyka belgijska.

Kustosz muzeum kolejowego
Ukradł 9 tys. złotych

Na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym zasiadł kustosz Muzeum Kolejowego artysta-grafik Stanisław Witoszyński, pod zarzutem systematycznych defraudacji pieniędzy na ogólną kwotę 9.000 zł.

Witoszyński był kustoszem Muzeum w ciągu 5 lat, a od 1933 rozpoczął nadużycia. Brał drobne sumy, gdyż w 50-ciu wypadkach przywłaszczeń, 41 dotyczyły sum do 50 złotych, a w 14 wypadkach poniżej 10 zł. W jednym wypadku zabrał nieprawnie zł 4,60. Aby ukryć nadużycia, Witoszyński fałszował masowo rachunki, które ekspertyza grafologiczna p. Kwiecińskiego ujawniła w ilości 66 sztuk.

Oskarżony przyznał się do winy. Wyjaśniał, że do nadużyć skłoniła go zbyt mała pensja, zresztą okradli go w tramwaju. O wypadku tym jednak nie meldował policji.

Rozprawa sądowa dostarczyła ciekawego materiału, ilustrującego pracę kustosza, który jednocześnie spełniał funkcję dyrektora Muzeum, prowadzącego buchalterię, księgowość kasy i rachunkowość oraz oprowadzającego wycieczki. Dość powiedzieć, że gdy kustosz wyjechał służbowo do Krakowa, to zastępował go... woźny.

Bronił oskarżonego aplikant adwokacki Węgliński. Prokurator Naumowicz ze względu na masowość fałszerstw domagał się surowej kary. Wiceprezes Dąbrowo skazał oskarżonego na 3 lata więzienia.

—×—

Wiadomości gospodarcze

NOWE CHRZEŚCIJAŃSKIE KASY BEZPROCENTOWE

W miasteczku Miory i Druja, pow. brasławskiego, zorganizowane zostały 2 nowe chrześcijaskie kasy bezprocentowe.

KREDYT DLA PLANTATORÓW TYTONIU

Doceniając rozwój i znaczenie plantacji tytoniu, Państwowy Bank Rolny, dążąc do ułatwienia zaopatrzenia plantatorów w artykuły pomocnicze przeznaczył na terenie Pomorza odpowiedni kredyt na zakup nawozów sztucznych i wszelkich artykułów pomocniczych, niezbędnych do uprawy i pielęgnacji tytoniu i przygotowania surowca tytoniowego. Jako zabezpieczenie udzielonego kredytu służyć będą weksle plantatorów i cesje na ich należność z Polskiego Monopolu Tytoniowego za dostawiony w bieżącej kompanii tytoń.

ODWOŁANIE POKAZU BYDŁA I TRZODY W KRAKOWIE

Urząd Wojewódzki w Krakowie cofnął zezwolenie na urządzenie „Pokazu Bydła Opasowego i Trzody Tucznej oraz Bekonowej" mający się odbyć na Targowicy krakowskiej w dniach od 9 do 11 lutego r. b., a to ze względu na możliwość rozszerzenia się pryszczycy.

W związku z powyższym należy wstrzymać wysyłkę przygotowanych eksponatów na „Pokaz", z tym, że można je jednak sprzedać na normalnych targach na Krakowskiej Targowicy, odbywających się w każdy poniedziałek, wtorek i piątek.



Podatkowe kombinacje kartelu drożdżowego

Fabryki drożdży domagały się od władz skarbowych przyznania ulg podatkowych z powodu strat przy produkcji. Obecnie Ministerstwo Skarbu wydało okólnik wskazujący, że przy opodatkowaniu uwzględniane mogą być wyłącznie straty wynikające z niewykorzystywania odpadków i t. p., natomiast wysychanie drożdży na składach nie stanowi podstawy do zmniejszania podatku.

ABC sportowe

Karpiel zwycięzcą osiemnastki
Wnuk prowadzi w kombinacji

W czwartym dniu międzynarodowych mistrzostw Polski w Zakopanem odbył się bieg na 18 km. otwarty i do kombinacji.

Do biegu na 168 zgłoszonych zawodników stanęło 101, z których bieg ukończyło 91.

Pierwsze miejsce zajął Karpiel Stanisław (PW Leśników Lwów) w czasie 1:14:58. 2) Wnuk Mieczysław (Wisła Zakopane) 1:15:36. 3) Wawrytko (Sokół Zakopane) 1:17:28. 4) Nowacki Edward (Strzelec Zakopane) 1:18:47. 5) Marusarz Andrzej (SNPTT Zakopane). 6) Sikora (Śl. Klub Narciarski). 7) Marusarz Stanisław (SNPTT Zakopane). 8) Tomasik (Strzelec Zakopane). 9) Wowkonowicz (Wisła Zakopane). 10) Matuszny (Śl. Klub Narc.).

Z wybitniejszych narciarzy Marduła zajął 12 miejsce, Czepczor 13-te, Orlewicz 19-te, Gabryś 23-e. Austriak Rehrl sklasyfikował się dopiero na 50 miejscu. Pierwszy z Węgrów Deszoe zajął 52-e miejsce.

W kombinacji Wnuk Mieczysław (Wisła Zakopane) potwierdził swoją klasę, zdobywając pierwsze miejsce w klasyfikacji biegu złożonego z notą 240. Drugim był Wawrytko (Sokół Zakopane) nota 231. 3) Marusarz Andrzej (SNPTT Zakopane) nota 220,5. 4) Marusarz Stanisław (SNPTT Zakopane) 213. 5) Wawrząc (Śląski Klub Narciarski) 204.

Wypadek Kalbarczyka na mistrzostwach łyżwiarskich

W sobotę rozpoczęły się w Davos zawody łyżwiarskie o mistrzostwo świata w jeździe szybkiej.

W biegu na 500 mtr. zwyciężył Norweg Engnestangen w czasie 41.8, bijąc rekord światowy, 2) Amerykanin Freisinger 41,9, 3) Norweg Krogh — 42,3.

Kalbarczyk w czasie biegu upadł i dotkliwie się poranił. Mimo to ukończył bieg, zajmując w klasyfikacji 22-gie miejsce w czasie 46,8 sek.

W biegu na 5000 mtr. Kalbarczyk zajął dalekie 18-te miejsce w czasie 8 m. 59.2 sek. Wypadek w biegu na 500 m. pozbawił Kalbarczyka wszelkich szans na zajęcie dobrego miejsca.

Doskonałe wyniki pływaków śląskich

W Siemianowicach odbyły się zimowe mistrzostwa pływackie Śląska.

Wyniki mistrzostw w klasie mistrzowskiej przedstawiają się następująco:

4×100 m. styl. dow. pań — Dąb Katowice **w czasie 6.26; 200 m. styl.** klas. panów — Heidrich (Dąb) 2.49 min.; 200 m. styl. kl. pań — Bollówna (EKS) 3.25.1 min.; 100 m. st. grzbiet. panów — Pribe (Dąb) 1.19 min.; 100 m. st. grzbiet. pań — Pioszczykówna (Dąb) 1.36 min.; 100 m. st. dowol. panów — Priebe (Dąb) — 1.04.8 min.; 4×200 m. st. dowol. panów — E. K. S. Katowice 10,41 min. Skoki: Ziaja (Brzeziny) 98.5 pkt.; 100 m .styl. dow. pań — Fontara (Dąb) 1,24 min.

Mecz waterpolowy między mistrzem Polski E. K. S. a drużyną Giszowca zakończył się niespodziewanie zwycięstwem Giszowca w stosunku 3:1 (1:1).

JACEK BRZEZINA 8)

PERŁY I KARABINY

POWIEŚĆ

— Good by! — Stanley uścisnął mocno dłoń Margaret.

Uśmiechnęła się. — Spotkamy się jeszcze.

Wzruszył ramionami.— Chyba nie! Ja do Persji nie jadę.

— A gdzie pan w Bagdadzie zajeżdża? — spytała wsiadając już do taksówki.

— Mam tu jednego starego znajomego. U niego zamieszkam. Good by! — wskoczył do dorożki, wściekły, że wszystkie taksówki porwano mu z przed nosa.

— Tigris Palace Hotel. Tylko szybko! — zawołał w stronę chudego, jak szczapa dorożkarza, na którego jajkowatej głowie chwiała się narodowa czapka iracka, czarna turażerka.

— Tigris Palace Hotel! — wskazała adres szoferowi Margaret Landon.

ROZDZIAŁ III

GORDON CANNING

Na czarnej tablicy w spisie gości „Tigrus Palace Hotelu" pod numerem 17 tkwiła mała wizytówka: „Gordon Canning, commisvoyageur". Trudno było się mylić. Jakiż inny „komiwojażer" mógł nazywać się Canning i do tego Gordon. Coś wojowniczego był w tym imieniu i nazwisku.

Przeskakując po dwa stopnie, udał się na piętro i zastukał energicznie do drzwi, opatrzonych numerem 17-tym.

Skrzeczący i zachrypnięty głos wydał się Destroyowi jakiś zmieniony. Zastał też Gordona w pożałowania godnym stanie. Leżał na trzcinowym fotelu, wyłożonym prześcieradłami, przykrywszy swoją kościstą nagość również białą płachtą. Chude ręce, niczym piszczele chorego na śpiączkę murzyna, dyndały po obu stronach, zanurzając się aż po łokcie w kubełkach od szampana, napełnionych lodem. Na czole leżała owinięta w wielką, kelnerską serwetę kwadratowa bryła lodu, na nogach zaś dymiła rozpalona cegła. Dreszcze podrzucające co chwila biedaka świadczyły, że przechodzi niezbyt sympatyczny atak malarii.



rys. Irena Łukaszewiczowa

— How do you do, old boy! — powitał Stanleya wyciągając ociekającą wodą, lodowato-zimną rękę.

— Trzęsie mnie — mruknął wykrzywiając śmiesznie twarz. — Już od ośmiu dni tak leżę, gryząc chininę i popijając ją szampanem, a sam diabeł chyba wie, kiedy się to skończy. Ostatni raz, pół roku temu jak mnie złapało. W Gondarze, pamiętasz?

Stanley rozparł się wygodnie w fotelu.

— Jeszcze bym nie pamiętał! Chwila, gdym cię odcinał ze stryczka, zarzuconego ci osobiście na twoją wysmukłą szyjkę przez rasa Guru, pozostanie na zawsze w mojej pamięci. Nie dziwię się, że wtedy ataku dostałeś! Być już dwiema nogami u Abrahama za piecem i wrócić stamtąd na ten padół płaczu, tego się łatwo nie przechodzi!

Gordon zaklął szpetnie. Też nie zapomni nigdy tej chwili, gdy stojąc pod drzewem, na którym miał zawisnąć, wodził wzrokiem po długim szeregu czarnych postaci, na pół nagich wojowników rasa Guru, tańczących wkoło niego taniec zwycięstwa. Inna rzecz, że całą tę hołotę rozpędził Destroy na czele zaledwie dziesięciu ludzi, lecz czasem właśnie tych dziesięciu może się spóźnić i co wtedy!

— Nie trząsłbym się wtedy i dzisiaj — warknął wściekle przez zaciśnięte zęby, zły na siebie i cały świat.

Wyciągnął chudą dłoń i zadzwonił.

Do pokoju wsunął się cicho na biało ubrany boy.

— Zmień draniu jeden prześcieradła. Nie widzisz, że niedługo pływać zacznę we własnym pocie?

Sucha płachta i nowa rozgrzana cegła ulżyły mu widocznie.

— Zadowolony jesteś, żem cię tu wezwał? — spytał.

Stanley wzruszył ramionami.

— Z tego może, ale z twojego stanu niezbyt!

— He! Myślałeś pewnie, że zdrowego chłopa zastaniesz, co to i pięścią i browningiem... — zaśmiał się zgryźliwie, drapiąc się mokrymi, żółtymi od tytoniu palcami po nieogolonej brodzie.

Stanley wyciągnął spod fotela chorego butelkę szampana i nalał sobie szumiącego płynu do kieliszka.

Gordon spojrzał na niego z ukosa.

— Zostawiłbyś lepiej ten trunek w spokoju. Drogie pieniądze mnie kosztuje. Bez niego bym już dawno kipnął. Whisky się napij!

(D. c. n.).

Pamiętaj o bezrobotnych narodowcach

Poseł Dudziński domaga się
Zwiększenia uprawnień parlamentu
w kontroli nad kolejnictwem

Przed przystąpieniem do głosowania przemawiało na komisji budżetowej jeszcze kilku mówców między innymi pos. Dudziński, który oświadczył:

Jeśli idzie o mój wniosek wpłaty kolei do skarbu państwa, to na konferencji referentów budżetowych u p. wicepremiera wyjaśniło się, że my, jako izba, nie wiele tu mamy do gadania. Dzisiejszy stan prawny jest bowiem taki, że gdybyśmy nawet skreślili tę wpłatę, to minister Skarbu może ją podjąć, a gdybyśmy nawet wskazali, że pieniądze te mają pójść na odnowienie taboru, to veto ministra Skarbu mogłoby na to nie pozwolić. Słowem bez zgody rządu wniosku tego przeprowadzić nie możemy, o ile stoimy na gruncie równowagi budżetowej. W tym stanie rzeczy wniosek mój zmieniam na rezolucję, a jednocześnie zapowiadam wniesienie noweli do dekretu Pana Prezydenta w tym kierunku, aby zatwierdzanie planu finansowo-gospodarczego kolei państwowych należało do izby, a nie do Rady Ministrów.

W głosowaniu wnioski referentów poszczególnych części budżetu uzgodnione z rządem przyjęto. Wnioski poselskie, które nie uzyskały zgody ministra Skarbu, odrzucono. Przyjęto kilka wniosków poselskich, nie podwyższających budżetu, między innymi, mimo sprzeciwu min. Poniatowskiego, wniosek posła Gorczycy o rozdział subwencji na organizacje rolnicze, w ten sposób, żeby 50.000 zł. było przeznaczone dla Związku Izb Rolniczych.

Uchwalono następnie budżet i ustawę skarbową na r. 1938/9. Wynosi on w wydatkach — 2 miliardy 474 mil. 935 tys. 020 zł., w dochodach — 2 miliardy 475 mil. 029 tys. 535 zł. Nadwyżka budżetowa wynosi zatem 94 tys. 515 zł. W wyniku zmian poczynionych przez komisje, budżet został po obu stronach podwyższony o około 28 mil. zł.

Rozprawa budżetowa na plenum Sejmu rozpocznie się we czwartek, 10 b. m., o godz. 11-ej przed południem.

Hitler reorganizuje armię
Kontredans generałów niemieckich
Wojskowi na czele przemysłu

BERLIN, 5.2. Pierwsze wrażenie ostatnich decyzyj Hitlera określić można jako zdumienie i oszołomienie zarówno ilością zmian, jak i szerokim ich zakresem i zasadniczym znaczeniem zarówno w dziedzinie polityki zagranicznej, jak i wojskowej oraz gospodarczej.

Według obszernego zestawienia, opublikowanego przez prasę, nieco nieoczekiwanie w tak wyczerpujący sposób, zmiany wojskowe podzielić można na dwie grupy.

Do pierwszej należą przeniesienia w stan nieczynny z dniem 28 b. m. 6-ciu generałów broni w armii lądowej. Są to: dowódca 2-ej grupy operacyjnej von Loeb, dowódca wojsk pancernych Lutz, dowódca 8-go korpusu von Kleist, dowódca korpusu baron Kress von Kressenstein, inspektor kawalerii von Pogrell, szef urzędu uzbrojenia Liese. Ponadto odszedł gen. por. Niebelschuetz, inspektor szkół wojskowych.

DRUGA GRUPA

Do drugiej grupy zmian w armii lądowej należą nominacje na bardzo licznych stanowiskach naczelnych. Przede wszystkim więc generał broni List, dotychczasowy dowódca 4-go korpusu, mianowany zostaje dowódcą 2-ej grupy operacyjnej, gen. artylerii prof. dr. Becker, dotychczasowy kierownik inspekcji uzbrojenia — szefem urzędu uzbrojenia. Generał artylerii von Reichenau, dotychczasowy dowódca 7-go korpusu — dowódcą 4-ej grupy operacyjnej.

Stanowiska dowódców korpusów obejmują: b. dowódca 1-ej dywizji gen. Schroth — korpus 12-ty, gen. von Schwedler, b. szef urzędu personalnego armii lądowej — korpus 4-ty, gen. von Schobert, b. dowódca 33-ej dywizji — korpus 7-my, gen. Busch, b. dowódca 23-ej dywizji — korpus 8-my.

Inspektorem kawalerii mianowany został dotychczasowy dowódca 19-ej dywizji gen. von Gossler. Drugim kwatermistrzem w sztabie głównym wojsk lądowych został mianowany dotychczasowy dowódca 30-ej dywizji von Stuelpnagel.

Dotychczasowy dowódca 29-ej dywizji von Wieterschein powołany został na szefa komendy korpusu 14-go (wynika z tego, że liczba korpusów w armii niemieckiej podniesiona została ostatnio z 13 do 14). Siedziba nowego korpusu nie jest opublikowana.

REORGANIZACJA LOTNICTWA

Obok tych doniosłych zmian, dotyczących armii lądowej podkreślić należy również zasadniczą reorganizację w dziedzinie armii lotniczej. Stworzono więc trzy nowe naczelne stanowiska: szefa obrony przeciwlotniczej, generalnego inspektora broni lotniczej oraz szefa urzędu ministerialnego. Pierwsze z tych nowych stanowisk zajął generał artylerii przeciwlotniczej Ruedel, drugie — gen. Kuehl, trzecie płk. Bodenschatz, mianowany jednocześnie generał majorem. Przypomnieć warto, iż gen. Bodenschatz znany jest w Polsce z kilkakrotnych swoich pobytów razem z gen. Goeringiem.

Stworzono następnie trzy nowe wyższe jednostki operacyjne lotnictwa niemieckiego: grupę pierwszą wschodnią (Berlin), grupę drugą zachodnią (Brunszwik), grupę trzecią południową (Monachium). Dowódcy grup zostali powołani w osobach generałów: Kesselringa, Felmy'ego i Sperrle, dalsza lista obejmuje 6 nominacji na inne wyższe stanowiska w broni lotniczej oraz 6 nazwisk generałów opuszczającycych służbę.

GENERAŁOWIE W PRZEMYŚLE

Równolegle do tych zmian w armii lądowej i lotniczej bardzo charakterystyczne jest objęcie dwóch departamentów zreformowanego ministerstwa gospodarki przez generałów. Tak więc na czele departamentu 1-go (przemysł, surowce i fabrykaty niemieckie) staną gen. lotnictwa Loeb, na czele zaś departamentu drugiego (górnictwo, żelazo, gospodarka energetyczna) gen. von Hanneken.

Tak więc zmiany w armii niemieckiej objęły poza marszałkiem Blombergiem, ministrem wojny i gen. broni Fritschem dowódcą sił lądowych, 49 generałów, w tym 20 generałów broni. Z listy tej 13 generałów (9-ciu generałów broni) przeniesionych zostało w stan spoczynku.

Chciałem tylko demonstracji
mówi inż. Doboszyński o marszu na Myślenice
Dokończenie sobotniej rozprawy

Po przerwie w dalszym ciągu swych wyjaśnień inż. Doboszyński omawia książkę premiera Składkowskiego „Strzępy Meldunków". W trakcie tych zeznań, gdy Doboszyński mówi o członkach rządu, przewodniczący zwraca mu uwagę, że słowa jego zawierają cechę obrazy rządu i że będzie musiał wykluczyć go od dalszego udziału w rozprawie. Incydent ten na żądanie prokuratora zaprotokułowano.

Inż. Doboszyński prosi o zarządzenie tajności rozprawy, gdyż chciałby mówić o pewnych swoich przeżyciach z okresu pobytu w wojsku, które miały wpływ na jego decyzję marszu na Myślenice. Prokurator Olberek oponuje przeciwko tej prośbie oskarżonego, a obrońcy Stypułkowski i Pozowski, powołując się na rozprawę krakowską, gdzie w analogicznym momencie, na prośbę oskarżonego, przewodniczący zarządził tajność rozprawy, wnoszą o uwzględnienie prośby Doboszyńskiego. Sąd, po naradzie, postanowił prośbę Doboszyńskiego oddalić.

Kraków robił wrażenie Barcelony

Wobec tego inż. Doboszyński kontynuując dalej swoje wyjaśnienia, omija momenty dotyczące wojska. Zaznacza jedynie, że po powrocie z wojska nie poznał Krakowa. Kraków ówczesny zrobił na nim wrażenie Barcelony, gdzie wówczas paliło się kościoły i na ulicach mordowano narodowców. W Krakowie nie robiono jeszcze tego, ale już się o tym głośno mówiło.

Przew.: Czy pan uważa, że pańska demonstracja była dobrze widziana przez władze?

Inż. Doboszyński: Gdybym powiedział, że wiedziałem, co było dobrze widziane przez władze, byłbym megalomanem.

Przew.: I dlatego idąc na rękę władzy uderzył pan najpierw na jej przedstawicieli?

Inż. Doboszyński: Ja nie podnosiłem broni przeciwko władzy. To policja spowodowała strzelaninę moich towarzyszy.

Scysja o bunt

Przew.: A czy nie myślał pan, że pańska demonstracja będzie na rękę właśnie komunistom, którzy wskażą, że narodowcy podnoszą bunt?

Inż. Doboszyński: Panie prezesie, słowo bunt w ustach pana prezesa zostało już wczoraj...

Przew.: Pan mi nie będzie dyktować, jak mam się wyrażać. Zostanie panu potem wolna droga do kasacji.

Inż. Doboszyński: Pan prezes, żądając odpowiedzi w dwóch słowach, nie daje mi zeznawać.

Przew.: Owszem, zeznawał pan wczoraj i dzisiaj, ale niech pan mówi spokojnie, bo mówi pan do sądu, a nie do żony i dzieci. Więc myślał pan że rząd jest tak słaby, że nie będzie przeciwdziałał pańskiej akcji.

Inż. Doboszyński: Ja chciałem walki uniknąć, chciałem tylko demonstracji.

Tu jest ktoś winien...

W dalszym ciągu inż. Doboszyński wyjaśnia, że nie dążył do żadnych godności, ani stanowisk, a bolejąc nad tym co się dzieje, chciał wstrząsnąć sumieniami i wyobraźnią swoich rodaków.

— Gdybym był Japończykiem — mówi inż. Doboszyński, popełniłbym harakiri, ale jestem wierzącym katolikiem i dlatego postanowiłem złożyć z siebie ofiarę. Za tę ofiarę otrzymałem zapłatę, 20 miesięcy przebytych w więzieniu i walkę z myślami, która była bardzo ciężka. Tu jest ktoś winien, ale nie ja. Ci, te władze,, które doprowadziły do tego. Ale przyjdzie jeszcze czas, że oni, ci właściwi winowajcy staną przed sądem.

Przew.: Jaki jest pogląd pana na tłum?

Inż. Doboszyński: W tej chwili jestem tak przemęczony, że nie jestem zdolny do dawania odpowiedzi.

Przew.: Ja nie mogę czekać na odpowiednie dla pana momenty.

Skolei inż. Doboszyńskiemu zadaje pytania prok. Olszewski. Na wstępie pyta, czy inż. Doboszyński słyszał o tym, że wypadki nadużyć władzy były bardzo surowo karane.

Inż. Doboszyński: Słyszałem, lecz były to bardzo rzadkie wypadki. Adwokat krakowski, Szyja Fensterblau nawoływał do spalenia kościołów, a prokurator nie pociągnął go za to do odpowiedzialności.

Prok. Olszewski: Został jednak skazany na 4 lata.

Inż. Doboszyński: Dopiero po moim marszu.

Prok.: Jak pan, jako laik, nazwie swoją wyprawę, czy nie buntem?

Inż. Doboszyński: Nie — demonstracją.

Prokurator zapowiada sprawę
o zeznania krakowskie

Prokurator oświadcza następnie, że w związku ze stwierdzeniem oskarżonego, iż stopień oficerski nie pozwala mu na głośne omawianie wypadków z życia wojskowego, a jednak mówił o nich na rozprawie krakowskiej (było to na rozprawie tajnej, przyp. redakcji) inż. Doboszyński będzie miał wytoczoną sprawę o to.

Inż. Doboszyński: Powołuję się na autorytet pana przewodniczącego, który znając z protokułu rozprawy krakowskiej treść tych zeznań, nie dopatrzył się w nich niczego tajnego, tak, iż uznał nawet, że mogę o tym mówić na rozprawie jawnej.

Adwokat Stypułkowski zastrzega się przeciwko grożeniu przez prokuratora oskarżonemu, który dotychczas ani razu nie został skazany, nowymi sprawami, gdyż w ten sposób uniemożliwia mu bronienie się.

Przewodniczący oświadcza, że nie może zabronić prokuratorowi stawiania pytań. Skolei szereg pytań oskarżonemu zadał sędzia przysięgły Przybylski, ten sam, który w pierwszej części sobotniej rozprawy, zwrócił się do sądu imieniem ławy przysięgłych o nieprzerywanie Doboszyńskiemu w jego zeznaniach.

Po nowej przerwie obrona postawiła wniosek o dopuszczenie dowodu ze świadków Michała Kluga, Adolfa Prąko i dr. Józefa Górki i szeregu innych, na podstawie art. 303 K. P. K. na okoliczność, że postępowanie starosty myślenickiego Bassary było sprzeczne z ustawą.

Prok. Olberek oponując przeciwko tym wnioskom zakwalifikował je jako demonstracyjne. Trybunał odłożył decyzję w sprawie wniosków na później, przystępując do przesłuchania pierwszych świadków oskarżenia.

Drewniany pałasz

Podczas zeznań pierwszego ze świadków, strażnika miejskiego z Myślenic, Władysława Swięcha, dochodzi do szeregu momentów humorystycznych. Okazało się, że jako strażnik miał on... drewniany pałasz.

Następy świadek posterunkowy Małecki opisuje przebieg napadu na posterunek P. P. w Myślenicach. Doboszyński w pasie koalicyjnym szedł na posterunek z mapą w ręku. Widząc, że świadka uderzono, Doboszyński wyraził mu swoje ubolewanie z tego powodu. Posterunkowy Małecki zeznaje dalej, że inż. Doboszyński widząc, iż towarzysze jego chcą rozbić skrzynię „Moh", natychmiast zabronił im tego.

Następnie zeznawali świadkowie Michał Kanik, komendant posterunku w Myślenicach i jego zastępca Eugeniusz Orlicki. Świadek komisarz Królikiewicz, który kierował akcją pościgową, opisuje przebieg pościgu, stwierdzając, że strzały z jego oddziału podczas utarczki w lesie pod Porębą, oddano na postrach.

Starszy posterunkowy Kazimierz Przeździecki zeznaje, że w dn. 25-go czerwca, podczas pościgu za oddziałem Doboszyńskiego, znaleziono na drodze żółty proszek. Nie wie do czego proszek ten miał służyć.

Następni świadkowie: Matuszkiewicz, Wojnarowski, Polarz i Latoń, bądź podoficerowie straży granicznej, lub funkcjonariusze P. P. opisują przebieg pościgu za Doboszyńskim.

Około godz. 22-iej 30 przewodniczący zarządził przerwę w procesie do poniedziałku.

Książę duński
na polowaniu
w Białowieży

KOPENHAGA, 5. 2. Na zaproszenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wyjechał do Warszawy książę Axel duński, który weźmie udział w reprezentacyjnym polowaniu w Białowieży.

Sztuczne serce
otrzyma po śmierci płk. Lindbergh

PARYŻ 5. 2. Światowej sławy lekarz Alexis Carrel, który otrzymał nagrodę Nobla w 1912 roku i którego dzieło „Człowiek — wielka niewiadoma" zdobyła rozgłos światowy, zdołał — jak donoszą dzienniki francuskie — urzeczywistnić marzenia ludzkości skonstruowawszy sztuczne serce.

Wynalazek ten zastosowany będzie u słynnego lotnika transoceanicznego Lindbergha, któremu lekarz zobowiązał się po śmierci wstawić „sztuczne serce" czyniąc go w ten sposób nieśmiertelnym.

Regent Horthy
zwiedza Kraków

KRAKÓW, 5. 2. W godzinach popołudniowych Regent Horthy zwiedzał zabytki miasta Krakowa, w pierwszym rzędzie bibliotekę jagielońską, kościół Mariacki oraz Sukiennice. Regentowi towarzyszyli: minister spraw zagranicznych Kanya, min. spraw. zagr. Beck oraz dyrektor protokułu dyplomatycznego Romer.

Wieczorem odbył się obiad galowy, wydany na cześć węgierskiego Gościa w Zamku Królewskim na Wawelu.

Marszałek Śmigły Rydz otrzymał z rąk Regenta Horthy'ego wielką wstęgę „Krzyża Zasługi". Węgierski minister spraw zagranicznych Kanya otrzymał wielką wstęgę „Białego Orła". Polski minister spraw zagranicznych Beck, odznaczony już wielką wstęgą węgierskiego Krzyża Zasługi, otrzymał z rąk Regenta Horthy'ego jego fotografię z własnoręczną dedykacją.

Wielki pożar
pod Grudziądzem

W majętności Małe Lnisko pod Grudziądzem powstał groźny pożar. Dzięki szybkiej interwencji straży pożarnej z Grudziądza, pożar został zlikwidowany. Ogień powstał w dużej stodole zapełnionej słomą, długości 50 m. Powstałe straty oblicza się na około 30.000 zł. Ogień spowodował złodziej podczas kradzieży słomy.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 12i. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Oddział miejski „ABC" Al. Jerozolimska 3 a. Tel. 88 333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor prenumeraty: Al. Jerozolimska 3 a I piętro Tel. 8-18-38 Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 8 a. Tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400 Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44 Biuro czynne w godz. 10—18 i 15—18. Poznań, 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135. Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477, Katowice, ul. Stawowa 16. tel. 318-28.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50 W Austrii. Czechosłowacji W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń: za milimetr wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt) na 1-ej stronie — 1 zł w tekście (wśród artykułów) 80 gr. w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr. na ostatniej stronie — 70 gr W Dodatku niedzielnym 70 gr Notatki reklamowe — 1 zł Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł opisy specjalne — 8 zł., lekarskie 30 gr Nekrologia po 30 gr Drobne po 20 gr za wyraz, duże litery w ogłoszeniach drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy. — tłusty druk — podwójnie. Ogłoszenie dysponowane tylko do wydania warszawskiego (bez prowincjonalnej mutacji) w tekście str 2 — 70 gr w reklamach str 5 — 50 gr Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 727-33

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimska 121
Redaktor odpowiedzialny: Bogusław Kopczyński.